

Tomasz Kędzior  
ul. \*\*\*\*\*  
86-300 Grudziądz

Grudziądz, dnia 5 kwietnia 2013 r.

**Wiceprezydent Grudziądza**  
**Marek Sikora**

Panie Prezydencie

Jako osoba wyznaczona przez władze i rowerzystów do kontaktu ze środowiskiem rowerowym zwracam się z zapytaniem, jak to jest, że z jednej strony władze podejmują rozmowy i obiecują, z drugiej zaś trwa nieustająca produkcja coraz to nowszych bubli i to za olbrzymie pieniądze.

Jesteśmy w stanie zrozumieć, że władze nie chcą wydawać pieniędzy na naprawę tego, co już zostało zmarnowane, ale ciężko zrozumieć inwestowanie pieniędzy w rzeczy, które nie tylko ruchu rowerowego nie ułatwią, ale staną się pośmiewiskiem na skalę Europy.

Żeby skonkretyzować, opiszę dwie najbardziej rażące w obecnej chwili rzeczy:

1. Na ostatnim spotkaniu rozmawialiśmy m.in. o nawierzchniach, separacji ruchu oraz ciągłości dróg dla rowerów. Wszystkim wiadomo, że kostka betonowa dla jazdy rowerem jest odradzana przez specjalistów (choćby w tegorocznej opinii grudziądzkiego ZDM-u), bo jest niebezpieczna, generuje spore opory i jest nietrwała, przez co zabroniona w wielu polskich miastach i większości Zachodniej Europy. Tymczasem do przetargu trafił projekt IV etapu trasy średnicowej, gdzie nawierzchnia jest z betonu, ruch mieszany a droga urywa się w polu.
2. Schody na trakcie, który szczytnie nazywa się Wiślaną Trasą Rowerową to po prostu niedorzeczność. Trzeba było od razu nazwać to Wiślanym Deptakiem, bo do tego zostanie sprowadzona funkcja odcinka wartego kilkadziesiąt milionów złotych (pod warunkiem, że będzie choćby bezpieczny podjazd dla wózków).

Chciałbym też zauważyć, że maskowanie tego koszmarnego bubla telewizyjną wypowiedzią, jakoby rekompensatą miał być widok na Wisłę, podważa Pańską wiarygodność nie tylko wśród rowerzystów. Jak jest bubel, to wypadałoby się przyznać, usprawiedliwić okoliczności jego powstania i powiedzieć jakie środki zaradcze zostaną podjęte, aby rzecz naprawić. No i tu właśnie rowerzyści stawiają główne pytanie:

Jakie środki zostaną podjęte, aby w/w rzeczy naprawić?

Przecież to nie są drobne inwestycje i można negocjować, trzeba tylko chcieć rozwiązać problem (zmarnowanie takiej szansy na sprawny ruch rowerowy przy tak wielkim nakładzie finansowym, to spory problem). Most w porcie przykładowo budują specjaliści od budowy dróg i mostów. Dla nich to nie problem opracować wygodny i bezpieczny podjazd.

Niniejszy list jest listem otwartym, opublikowanym na łamach Grudziądzkiej Strony Rowerowej [www.rowerowygrudziadz.pl](http://www.rowerowygrudziadz.pl). Stawiając powyższe pytanie liczymy na możliwie szybką i rzeczową odpowiedź.

**z poważaniem**  
**zapalony rowerzysta,**  
**administrator GSR**  
**Tomasz Kędzior**